

ISSN 1897-242X

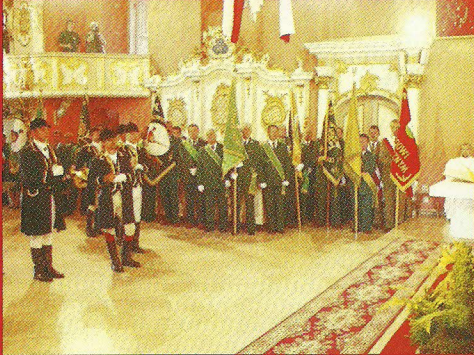
Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU

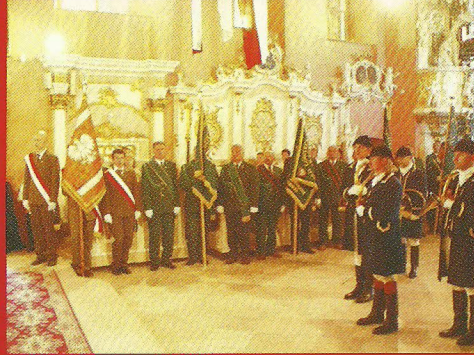
Nr 6 (59) 2007



MSZA ŚW. HUBERTOWSKA XII OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU MUZYKI MYŚLIWSKIEJ - GORAJ 2007



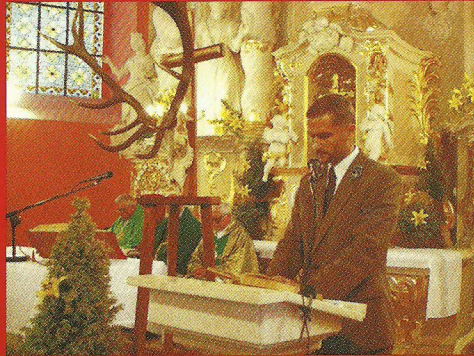
Pocztę sztandarową obecne na Mszy św.



Zespół Par Force MłIJ z Warszawy



Pan Maciej Strawa witający obecnych na Eucharystii



Dyrektor ZSL w Goraju, Pan Albert Tabaka jako lektor drugiego czytania



Ks. Ryszard Noras - kaznodzieja Mszy św. Hubertowskiej



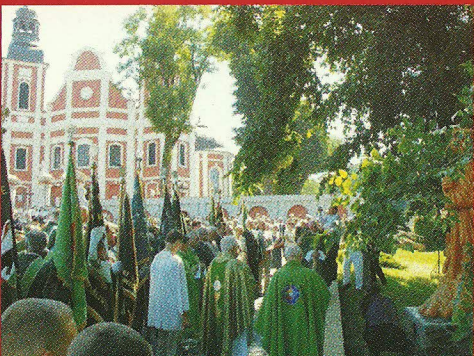
Kapłani celebrujący Mszę świętą



Pan Sławomir Jaroszewicz - Łowczy Okręgowy dziękuje uczestnikom



Poświęcenie figury św. Huberta



Wierni zebrani przed Sanktuarium podczas poświęcenia figury



Chleby przyniesione w procesji z darami



KRONIKA WYDARZEŃ PARAFIALNYCH

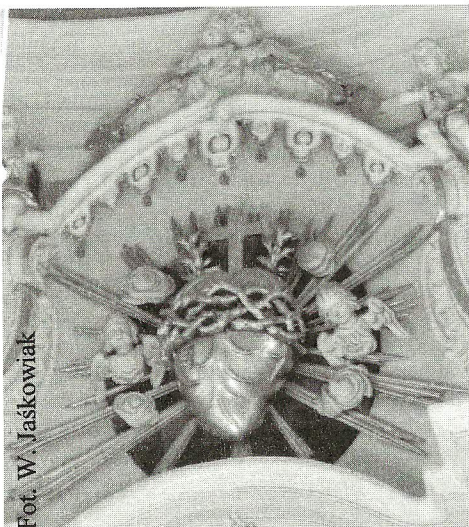
- Dzieci I-komunijne w dniach od 14 do 19 maja br. przychodziły na Msze św. na godz. 17³⁰ w ramach trwającego Białego Tygodnia.
- W poniedziałek 14 maja br. dzień imienin przeżywał Pan Maciej – organista. Składaliśmy mu życzenia oraz pamiętaliśmy w modlitwie.
- Od poniedziałku 14 maja do środy 16 maja br. przeżywaliśmy Dni Krzyżowe. W tym czasie w poszczególnych wioskach o godz. 19³⁰ modliliśmy się o dobre urodzaje: w poniedziałek w Dębem i Sławnie, we wtorek w Bzowie, a w środę w Górze nad Notecią, Kruteczku oraz Ciszkowie.
- W środę 16 maja br. o godz. 10⁰⁰ przybyła z Parafii św. Jadwigi Śląskiej z Poznania pielgrzymka dzieci I-komunijnych. Po Mszy św., modlitwie i zwiedzaniu dzieci spotkały się przy ognisku.
- W czwartek 17 maja br. o godz. 19⁰⁰ odbyło się kolejne spotkanie młodzieży przed bierzmowaniem, połączone z próbą śpiewu.
- W piątek 18 maja br. z okazji 87 rocznicy urodzin Jana Pawła II, młodzież z Gimnazjum w Gębicach przygotowała Wieczornicę, w której uczestniczyliśmy w naszym kościele o godz. 19⁰⁰.
- Od 18 maja br. Chór Parafialny „Jutrzenka” należy do Związku Chórów Kościelnych CAECILIANUM.
- W sobotę 19 maja br. przed południem gościliśmy pielgrzymkę dzieci I-komunijnych z Sierakowa, z Parafii Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Już ok. godz. 9³⁰ przyjechały trzy autokary z dziećmi, ich rodzicami oraz ks. proboszczem i ks. wikariuszem. Przybyłych gości przywitał ks. Krystian oraz opowiedział im krótką historię o naszym Sanktuarium. Następnie o godz. 10⁰⁰ odbyła się Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks. kan. Zbigniew Woźniak z Sierakowa. Około godz. 11⁰⁰ dzieci miały możliwość wypicia herbaty i spożycia posiłku. Gości pożegnaliśmy o godz. 12⁰⁰.
- W środę 23 maja br. o godz. 16⁰⁰ spotkały się w naszym Sanktuarium dzieci, które w tym roku przyjęły I Komunię św. Dzieci przybyły ze swoimi rodzicami z Parafii św. Andrzeja Apostoła w Boruszynie, św. Marii Magdaleny w Czarnkowie, Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana w Czarnkowie i św. Michała Archanioła w Połajewie. Obecne były również dzieci z naszej Parafii. O godz. 16⁰⁰ rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana przez kapłanów przybyłych z wymienionych Parafii. Po Mszy św. była okazja do zrobienia sobie pamiątkowej fotografii. Dzieci spotkały się też przy ognisku.
- W czwartek 24 maja br. o godz. 19⁰⁰ miała miejsce kolejna próba młodzieży przed bierzmowaniem.
- W piątek 25 maja br. dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św. w naszej Parafii wyjechały do Sanktuarium maryjnego w Górze Klasztornej. W wyjeździe pod opieką S. Klaudii uczestniczyło czterdzieścioro troje dzieci. Wyjazd miał miejsce o godz. 8⁰⁰ rano i trwał do wieczora. Po drodze dzieci wstąpiły również do Skansenu – Muzeum Kultury Ludowej w Osieku.
- W niedzielną Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – przypadającą 27 maja br. – przeżywaliśmy jeden z Odpustów wpisanych w tradycję naszej Parafii. Gościliśmy tego dnia ks. prałata Jana Stanisławskiego z Poznania, który głosił kazania oraz przewodniczył Sumie odpustowej o godz. 11³⁰. Po Mszy św. odbyła się procesja eucharystyczna wokół kościoła. We Mszy św. uczestniczył również Chór Parafialny „Jutrzenka” uświetniając liturgię swoim śpiewem.
- W poniedziałek 28 maja 2007 r. w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła obchodzone w Gminie Lubasz Święto Ludowe oraz 15-lecie Koła Wielkopolskiego Katolickiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Z tej okazji o godz. 10⁰⁰ odprawiona została Msza św. w intencji rolników, ich rodzin oraz działaczy ludowych, którą celebrował ks. Kustosz Sanktuarium. Uczestniczyli w niej: władze samorządowe Gminy Lubasz z Wójtem Janem Graczykiem na czele, rolnicy, działacze ludowi oraz członkowie WKTUL. Po zakończonej Eucharystii ok. godz. 11⁰⁰ złożono wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową śp. ks. Antoniego Ludwiczaka (1887 – 1942) – znajdującej się po prawej stronie wejścia do kościoła, oraz na grobie śp. Zygmunta Łączkowskiego – I Prezesa Koła WKTUL. Następnie o godz. 11³⁰ w Zajeździe „Meteor” miało miejsce spotkanie okolicznościowe połączone z wręczeniem wyróżnień i występem zespołu folklorystycznego „Lubaszanki”. Całość spotkania zakończyła się obiadem.
- W środę 30 maja br. Chór Parafialny „Jutrzenka” uczestniczył we

- Mszy św. połączonej z Nowenną do Matki Boskiej Lubaskiej Królowej Rodzin. Po Eucharystii miało miejsce radosne spotkanie przy grillu w salce parafialnej, z udziałem zaproszonych duszpasterzy.
- W czwartek 31 maja br. o godz. 19⁰⁰ po raz ostatni odbyło się ostatnie spotkanie młodzieży i świadków przez bierzmowaniem.
- W sobotę 2 czerwca br. od godz. 9⁰⁰ gościliśmy w naszym Sanktuarium pielgrzymkę dzieci I – komunijnych z Parafii pw. św. Wojciecha w Chrzypsku Wielkim (dekanat wroniecki). Dwadzieścioro sześcioro dzieci przybyło wraz z rodzicami i swoim proboszczem ks. kan. Zdzisławem Dolatą. Dzieci zwiedziły wpierw kościół i otoczenie z ks. Waldemarem, a ok. godz. 10⁰⁰ odprawiona została dla nich Msza św.
- Spotkanie modlitewno – formacyjne członków Żywego Różańca dla dekanatu czarnkowskiego i kilku innych odbyło się w sobotę 2 czerwca br. w Sanktuarium Krzyża Świętego w Biezdrowie. Z naszej Parafii uczestniczyła w nim delegacja składająca się z dwunastu osób. Rozpoczęło się ono o godz. 11⁰⁰ nabożeństwem różańcowym. Następnie odprawiona została Msza św. połączona z konferencją. Spotkania takie – o charakterze ogólnodiecezjalnym, mają miejsce przynajmniej raz w roku.
- W sobotę 2 czerwca br. na polach lednickich odbył się XI Ogólnopolski Apel Tysiąclecia połączony z obchodami 750-lecia śmierci św. Jacka. Z naszej Parafii, już o godz. 7⁰⁰ rano wyjechała na to spotkanie grupa młodzieży, składająca się z dwudziestu dziewczęciu osób, pod opieką siostry Klaudii. Nie było więc w tym roku zbyt wielkiego zainteresowania spotkaniem na Lednicy.
- Nadzwyczajni szafarze Komunii św. – których w naszej Parafii jest czterech – wzięli udział w Ogólnodiecezjalnym Dniu Skupienia na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w niedzielę 3 czerwca br. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10⁰⁰ na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przy ul. Wieżowej. O godz. 13¹⁵ wszyscy przybyli szafarze uczestniczyli we Mszy św. odprawionej w Katedrze Poznańskiej przez Księdza Arcybiskupa Metropolite, Stanisława Gądeckiego, podczas której odnowili przyrzeczenia posługi. Po zakończeniu Eucharystii odbyła się agapa.
- W poniedziałek 4 czerwca br. na Mszy św. o godz. 16⁰⁰ ks. biskup Marek Jędraszewski udzielił sakramentu bierzmowania stu czterdziestu czterem osobom – w tym dwudziestu osobom z Parafii pw. św. Katarzyny w Rożnowie, czterem z Parafii św. Michała Archanioła w Łukowie oraz sześciu innym osobom spoza naszej Parafii. Podczas Eucharystii śpiewał Chór Parafialny „Jutrzenka”.
- We wtorek 5 czerwca br. o godz. 12³⁰ gościliśmy pielgrzymkę osiemdziesięciu emerytów z Parafii Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu wraz z ks. proboszczem Eugeniuszem Antkowiakiem, którzy przyjechali do nas dwoma autokarami. Pielgrzymi modlili się w Sanktuarium oraz poznali jego historię, którą opowiedział im ks. Kustosz.
- W czwartek 7 czerwca br. przeżywaliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Po Mszy św. o godz. 9³⁰ wyruszyła procesja eucharystyczna przez Lubasz: ul. Kościelną, Chrobrego, Wiejską, Chrobrego na Plac Koronacyjny, a następnie do kościoła. W procesji uczestniczyło bardzo wielu Parafian i gości. Udział wzięli również Sygnaliści Myśliwscy oraz Parafialny Chór „Jutrzenka”. Na zakończenie procesji, przed Sanktuarium ks. Krystian udzielił błogosławieństwa na cztery strony świata.
- Parafialny Chór „Jutrzenka” wziął udział w XII Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Myśliwskiej, który odbył się w Goraju w dniach od 8 do 10 czerwca br. Nasi chórzyci śpiewali podczas sobotniego popołudnia 9 czerwca, wykonując utwory o tematyce myśliwskiej. Otrzymali wyróżnienie i zdobyli puchar. W niedzielę natomiast, 10 czerwca o godz. 9³⁰ uczestniczyli we Mszy św. Hubertowskiej na zakończenie Festiwalu.
- W niedzielę 10 czerwca br. na zakończenie XII Festiwalu Muzyki Myśliwskiej odprawiona została Msza św. Hubertowska o godz. 9³⁰.
- W środę 13 czerwca br. o godz. 21⁰⁰ przy figurze Matki Boskiej koło probostwa odbyło się nabożeństwo fatimskie, któremu przewodniczył ks. Krystian.

Redakcja

Miesiąc Boskiego Serca

Czerwiec – to miesiąc poświęcony szczególnej czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Istotą tego kultu jest ukazanie ludziom bezgranicznej miłości Bożej.



Fot. W. Jaśkowiak

Serce w znaczeniu biblijnym oznacza sferę życia uczuciowego i intelektualnego człowieka, jego ducha. Serce – to miejsce tajemniczej działalności Boga, to miejsce, w którym człowiek Go spotyka. W zranionym Sercu Jezusa znajdujemy ofiarą miłość, której tak bardzo potrzebuje dzisiejszy świat. Jezus z miłości ku nam pozwolił się biczować, przebył drogę na Golgotę, rozciągnął swoje ręce na krzyżu i dał przebić swoje Boskie Serce.

Nabożeństwa czerwcowe są hołdem dla Zbawiciela, a co miesięczne pierwsze piątki – aktem wynagradzającym za zniewagi człowieka wobec Najświętszego Serca. Jego szczególnej czci poświęcony jest piątek po zakończeniu oktawy Bożego Ciała.

Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego ustanowił papież Klemens XIII w 1765 roku na prośbę polskich biskupów. Natomiast Pius IX rozszerzył je na cały Kościół, a Pius XI polecił odmawiać w tym dniu akt zadośćuczynienia Boskiemu Sercu za zniewagi i grzechy ludzkości. Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Familiaris Consortio” polecił, by rodziny dokonały poświęcenia się Sercu Jezusowemu.

Oto modlitwa ułożona przez naszego Papieża: „Najświętsze Serce Jezusa, objawiłeś swoje życzenie św. Marii Małgorzacie, że chcesz panować w chrześcijańskich rodzinach. Przychodzimy dzisiaj, by uznać całkowite panowanie Twoje nad naszą rodziną. Chcemy odtąd żyć Twoim życiem, za które już tutaj na ziemi obiecałeś pokój,

chcemy odeprzeć złego ducha tego świata! Panuj więc nad naszym rozumem poprzez prostotę wiary, panuj też przez swą miłość nad naszymi sercami. Chcemy je utrzymać w Twej żarliwej miłości przez częste przyjmowanie Komunii św. Racz, Boskie Serce, przewodzić naszemu życiu, błogosław nasze duchowe i doczesne przedsięwzięcia, rozpraszać nasze troski, uświęcaj nasze pociechy i łagodź nasze cierpienia. Niech żyje Serce Jezusa, naszego Króla i Ojca. Amen”.

Przy okazji rozważań o Najświętszym Sercu Pana Jezusa warto przypomnieć słowa żyjącego w XIX wieku ks. Piotra Jana Aernoudt: „To źródło wszelkich dóbr, ciągle otwarte, nieustannie bijące, z którego zawsze możesz czerpać, a nigdy go nie wyczerpujesz. Tu znajdziesz wszystko, co ci jest potrzebne i pożyteczne. Jeśli kiedy upadniesz na duchu, a tutaj się zbliżysz, podniesiesz się i otrzymasz wewnętrzną siłę. Jeśli zgrzeszysz, tutaj znajdziesz miłosierdzie, otrzymasz przebaczenie i odzyskasz pokój. Jeśli będziesz słaby, tu się pokrzepisz, wzmocnisz i zasilisz mocą Bożą. Jeśli potrzebujesz rady, otuchy i pomocy, tutaj obficie otrzymasz. Jeśli pragniesz jakiej łaski Bożej, pożytecznego przywileju czy prawdziwej radości, tutaj znajdziesz. Cokolwiek posłuży do twego prawdziwego szczęścia, stąd otrzymasz w każdym czasie i miejscu”.

Wielu znanych świętych miało szczególne nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Spośród nich wymienię dwie postacie – świętą Urszulę Ledóchowską oraz św. Ojca Pio. Matka Urszula w testamencie zwraca się do swoich duchowych córek z serdeczną prośbą: „Kochajcie, kochajcie coraz goręcej Boskie Serce Jezusa, a to przez Niepokalane Serce Maryi... Niech miłość ku Boskiemu Sercu rodzi w sercu waszym tę niezachwianą ufność w dobroć Serca Jezusa, tę pewność ufności, która z całym spokojem głębokiego przekonania spodziewa się wszystkiego od Najświętszego Serca... Ufajcie, choćby horyzont życia był czarny jak noc, ufajcie! Serce Jezusa zwyciężyło świat i wszystkie biedy tego świata...” Słowa te mają ogromną moc i siłę, dają nam nadzieję na pomoc Bożą!

Ojciec Pio codziennie odmawiał taką oto koronkę:

O, mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam, proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a będzie wam otworzone!” Oto pukam, szukam, proszę o łaskę... Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu... Święte Serce Jezusa, ufam Tobie i w Tobie mam nadzieję!

O, mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek poprosicie Ojca Mojego w moim imieniu, On wam to da.” Oto ja Ojca Twojego w Twoim imieniu proszę o łaskę... Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu... Święte Serce Jezusa, ufam Tobie i w Tobie mam nadzieję!

O, mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam, przeminie niebo i ziemia, a słowa moje nie przeminą.” Oto ja, oparty o nieomylność świętych słów Twoich, proszę o łaskę... Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu... Święte Serce Jezusa, ufam Tobie i w Tobie mam nadzieję!

O, Święte Serce Jezusa, współczujące nieszczęśliwym, miej litość dla nas, nędznych grzeszników i udziel łask, o które prosimy za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, Twojej i naszej czulej Matki. Amen

Wspomniany wyżej ks. Piotr Jan Aernoudt woła: „Kimkolwiek jesteś, pamiętaj, jak bardzo sam Jezus zalecał nabożeństwo do swojego Najświętszego Serca. Ukazując się św. Marii Małgorzacie rzekł: „Nabożeństwo to polecaj duchowieństwu i osobom zakonnym jako skuteczny środek do doskonałości i świętości. Polecaj pracującym nad zbawieniem dusz jako niezawodną pomoc w kruszeniu serc nawet najtwardszych. Zalecaj wreszcie wszystkim wiernym jako najlepsze i najodpowiedniejsze nabożeństwo do pokonania namiętności, osiągnięcia pokoju, usunięcia wad, otrzymania gorącej miłości Boga i osiągnięcia w krótkim czasie wielkiej doskonałości. Obfite bogactwa zleje Serce moje na wszystkich, którzy mu się poświęcą”.

Cóż więc nam pozostaje? Ufać bezgranicznie i wierzyć w nieskończoną moc Serca Jezusa. Ta ufność pozwala trwać i kroczyć po krętych ścieżkach życia, w trudnej codzienności...

Janina Stoińska – Pelczar

Rodzina Serca Jezusa

W naszej Parafii, wśród różnych grup duszpasterskich, istnieje również Rodzina Serca Jezusa, czego wyraźnym znakiem jest znajdujący się w bocznej kaplicy św. Krzyża, obraz z przebitym włócznią sercem oraz napisem: Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego.



Fot. W. Jaśkowiak

Rodzina Serca Jezusowego to ruch duchowy, którego początki sięgają 1971 r. To właśnie w tym roku, dokładnie 7 sierpnia w Kanadzie, Piotr Gendron – późniejszy kapłan (09.12.1944 – 18.09.1991 r.), zainicjował ruch modlitewny, którego celem jest modlitwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa za pomocą krótkiej nowenny, powracającej co cztery miesiące, wieczysta adoracja i zadośćuczynienie Bogu.

Nabożeństwo to, adresowane jest do wszystkich chrześcijan, a szczególnie do ludzi chorych. Każdy kto należy do Rodziny Serca Jezusa zobowiązuje się do modlitwy przez dziewięć kolejnych dni, trzy razy w roku, według wyznaczonych terminów. Każdy z członków modli się sam lub w swojej rodzinie naturalnej, co odpowiada na przykład zachęcie papieża Pawła VI, który wyraził życzenie, aby modlitwa w rodzinach, związana z nabożeństwem do Serca Jezusowego coraz bardziej się rozszerzała dla dobra duchowego wszystkich wierzących.

Śługa Boży Jan Paweł II natomiast, udzielił błogosławieństwa Rodzinie Serca Jezusa, podczas audiencji generalnej w dniu 29 sierpnia 1984 r., w której wzięła udział delegacja z ks. Piotrem Gendronem.

W Rodzinie jest tylu członków, że modlitwa trwa przez cały rok – gdy jedna

osoba zakończy dziewięć dni modlitwy kontynuuje ją następna itp. W ten sposób modlitwa trwa nieustannie.

Cała Rodzina Serca Jezusowego zorganizowana jest w ten sposób, że wyróżnia się w niej zespoły zwane również „Rodzinami”, apostołów, członków oraz animatorów – zarówno duchownych jak i świeckich.

Dany zespół składa się z czternastu osób – w naszej Parafii są dwa takie zespoły. Każda osoba podczas dziewięciu dni modlitw odmawia każdego dnia modlitwę codzienną oraz modlitwę zaczerpniętą z Biblii, wskazaną w modlitewniku Rodziny Serca Jezusowego. Każdy członek powinien przestrzegać dni swojej modlitwy w celu zachowania ciągłości nabożeństwa. W razie zapomnienia – którego za wszelką

cenę należy unikać – powinno się ją rozpocząć na nowo. Zaniedbanie takie nie jest jednak grzechem. W przypadku, gdy ktoś na przykład z racji poważnej choroby nie może odmawiać swoich modlitw, winien poinformować o tym innych, którzy w takiej sytuacji będą modlić się za niego.

Każdy członek jest powołany do tego aby samemu stać się apostołem, czyli osobą która znajdzie innych trzynastu osób, chcących modlić się wraz z nim, następnie zajmie się wyznaczeniem dat modlitwy i będzie o nich przypominał.

Do jego obowiązków należy też zrobienie listy osób wraz adresem oraz przechowywanie jej. Apostoła może znaleźć także drugą rodzinę, ale zasadniczo jest członkiem tylko jednej z nich.

Nad całością czuwają tak zwani odpowiedzialni czyli animatorzy. Ich działalność rozciąga się na Parafię, miasto czy okolicę. Funkcjonuje więc pojęcie odpowiedzialnego rejonowego czy też krajowego. Idealnym rozwiązaniem jest, jeśli każda z rodzin ma swojego duchowego opiekuna, w osobie kapłana, dbającego o rozwój duchowy i organizującego w tym celu odpowiednie spotkania formacyjno – modlitewne.

Rodzina Serca Jezusowego w naszej Parafii istnieje od bardzo dawna. Niestety nie można było dokładnie ustalić od kiedy. Na wspomnianym obrazie zawieszonym w bocznej kaplicy nie zamieszczono bowiem żadnej daty.

Udało się jedynie odnaleźć starą fotografię – udostępnioną dzięki ogromnej życzliwości jednego z naszych Parafian – na której widać bardzo liczną grupę ludzi przed Sanktuarium w Lubaszcu wraz z obrazem Straży Honorowej Serca Jezusowego. Gdyby ktokolwiek z Czytelników wiedział coś więcej na temat tego zdjęcia lub czasu powstania Rodziny Serca Jezusa, proszony jest o kontakt z Redakcją.

ks. Waldemar



Autor fotografii nieznanym

BÓG NA ULICACH

Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który zstępuje z nieba: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest Moje ciało na życie świata (J 6, 48 – 51).

Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Każdy kto pożywa Moje ciało i pije Moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Moje ciało – jest prawdziwym pokarmem, a krew moja prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6, 53 – 56).

Jest taki dzień w roku, w którym fenomen chrześcijańskiej religijności zyskuje wymiar publicznego wyznawania wiary w rzeczywistą obecność Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina. Na ulice miast i wsi wyrusza wtedy procesja z Najświętszym Sakramentem, niesionym w monstrancji przez kapłana prowadzonego pod baldachimem.

Pan Jezus wychodzi z kościoła i jak kiedyś po Ziemi Świętej – wędruje po polskich ulicach. Idzie w otoczeniu swego ludu towarzyszącego Mu modlitwą i śpiewem.

Procesja obchodzi cztery ołtarze. Przy każdym śpiewana jest Ewangelia. Każdy z nich przybrany jest kwiatami i młodymi brzoźkami. Uroczystość Bożego Ciała przypada zawsze w czwartek po uroczystości ku czci Trójcy Przenajświętszej, która obchodzona jest tydzień po Zesłaniu Ducha Świętego.

Uroczystość Bożego Ciała skłania do refleksji nad naszą wiarą, nadzieją



i miłością oraz jest sposobnością do zastanowienia się nad naszym zaangażowaniem w budowę cywilizacji miłości.

Myślę, że przez liczny udział w Uroczystości Bożego Ciała wyznajemy głęboką wiarę w Jezusa Chrystusa, Jego obecność pośród nas, dziękujemy także za niezwykły dar Komunii Świętej i przepraszamy za Jej znieważanie oraz niegodne przyjmowanie.

Małgorzata

Ustanowienie Przenajświętszego Sakramentu – jaka to łaska dla świata, jaka to łaska dla mnie! Czy mogę sobie uprzytomnić moje życie bez tabernakulum, przy którym znajduje światło, pociechę, uspokojenie i tę miłość, która całemu mojemu życiu nadaje wartość, siłę, radość? Czy mogę uprzytomnić sobie życie moje bez Boskiego Przyjaciela w małej białej Hostii? Przyjaciela, który co dzień przychodzi do mego serca, by razem ze mną dźwigać ciężar dnia, leczyć rany mej duszy, by być mi Przewodnikiem w drodze do nieba?

Św. Urszula Ledóchowska

BOŻE CIAŁO

W czwartek 7 czerwca br. przeżywaliśmy Boże Ciało. Co roku wierni zbierają się w tym dniu, aby uczestniczyć we Mszy św. oraz w procesji ku czci Najświętszego Sakramentu. Jako chrześcijanie musimy mieć świadomość prawdziwego sensu i znaczenia tej uroczystości.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej jest świętem ruchomym. Zostało ono ustanowione na skutek widzenia św. Julianny z Cornillon, która w roku 1245 została zaszczycona objawieniami, w których Chrystus zażądał ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. Pan Jezus wyznaczył sobie nawet dzień uroczystości Bożego Ciała – czwartek po niedzieli Świętej Trójcy.

W 1246 r. za namową biskupa Liege, Roberta, który naradził się z kapitułą i dokładnie zbadał objawienia św. Julianny, odbyła się pierwsza procesja eucharystyczna. Jednak w tym samym roku biskup Robert zmarł. Wtedy uznano krok zmarłego ordynariusza za przedwczesny i święto odwołano. Dopiero w 1264 r., papież Urban IV ustanowił Uroczystość Bożego Ciała wydając bullę *Transiturus*, ogłoszoną dopiero w 1334 r. przez papieża Jana XXII.

W Boże Ciało wierni wspominają Ostatnią Wieczerzę oraz przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa

Chrystusa. Uroczystość Bożego Ciała – w przeciwieństwie do Wielkiego Czwartku, kiedy również obchodzi się pamiątkę tego wydarzenia – ma charakter dziękczynny i radosny.

Podczas obchodów Bożego Ciała odbywa się jedna z najbarwniejszych procesji, w której bierze udział wielka rzesza ludzi wierzących. Ustawia się również specjalne ołtarze na trasie procesji, przy których wierni zatrzymują się i wysłuchują słów Ewangelii związanych z Eucharystią. Uroczystość uświetniają dziewczynki sypiące kwiaty na drodze, po której ma kroczyć ksiądz wraz z Najświętszym Sakramentem. Cała trasa procesji natomiast, jest przyozdabiana przez mieszkańców regionu.

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest dla katolików niezmiernie ważna, i miejmy nadzieję, że taką pozostanie jeszcze bardzo długo. Oby nigdy nie ostygł zapał osób idących co roku za Najświętszym Sakramentem i uczestniczących we Mszy Świętej. Niech to święto przetrwa, aby kolejne pokolenia osób wierzących i praktykujących mogły się nim radować.

Agnieszka

BÓG WZYWA O RÓŻNYCH PORACH ŻYCIA I NA RÓŻNE SPOSOBY

W jednym z artykułów naszego parafialnego miesięcznika przeczytałem zdanie będące tytułem niniejszego artykułu. Skłoniło mnie ono do głębokiej zadumy i refleksji, w wyniku której postanowiłem przybliżyć członkom naszej wspólnoty parafialnej kim są szafarze nadzwyczajni, jaka jest ich rola oraz czym się zajmują. Jako wierny członek Kościoła, odczytuję w tym krótkim stwierdzeniu, co jest sensem i celem życia.



Fot. Archiwum

Żyjemy nie tylko dla siebie czy swoich najbliższych, żyjemy by służyć drugiemu człowiekowi i to niezależnie od wykształcenia, wykonywanego zawodu, statusu społecznego czy posiadanego bogactwa materialnego. Myślę, że te oczywiste prawdy oraz postawa na co dzień, w życiu naszej Parafii czy też w Parafiach do których przynależymy, bądź na terenie których byliśmy niegdyś mieszkańcami, kształtowała nasze charaktery i postawę wobec drugiego człowieka. Okazując zyczliwość, miłość wobec bliźnich stajemy się bardziej bliscy Bogu i podzielimy miłość jaką obdarza nas Jezus Chrystus, pozwalając nam uczestniczyć w Eucharystii oraz spożywać Jego Ciało w momencie pełnego uczestnictwa we Mszy świętej.

To z wiary i miłości do Boga oraz drugiego człowieka ukształtowała się nasza postawa w życiu codziennym. Nasza aktywność wiernych świeckich w życiu Kościoła – Parafii, dojrzałość w wierze oraz uznanie przez duchowieństwo wyróżniającej się postawy w życiu małżeńskim, rodzinnym, zawodowym, sąsiedzkim, zdrowa pobożność eucharystyczna, intensywne życie sakramentalne zauważone i uznane przez księdza Proboszcza wytypowało nas na kandydatów nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Kilkoma krótkimi artykułami chciałbym pokazać jedną z ról wiernych świeckich w Kościele, a także podzielić się informacjami o uczestnictwie w zajęciach formacyjnych, które pomagają doskonalić nas i zrozumieć znaczenie naszej posługi szafarza nadzwyczajnego.

Aby umożliwić chorym lub osobom w zaawansowanym wieku pragnącym w domach, szpitalach i w innych zakładach opieki społecznej częstszego jednoczenia się z Chrystusem Eucharystycznym oraz spełniając prośbę wielu kapłanów, by ułatwić wiernym przyjmowanie Ciała Pańskiego w kościołach zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego oraz postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski z dnia 2 maja 1990 r., z dniem 1 kwietnia 1999 roku w Archidiecezji Poznańskiej zostali

powołani po raz pierwszy nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej.

Do posługi Komunii Świętej przez nadzwyczajnych szafarzy uprawnieni są: alumni Seminarium Duchownego – akolici oraz inni wyznaczeni zgodnie z prawem wierni świeccy. Po wskazaniu wiernych świeckich jako kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy przez proboszczów wierni ci są zobowiązani ukończyć studium przygotowawcze które odbywa się poprzez formacyjne spotkania przygotowawcze kandydatów pod kierunkiem Archidiecezjalnego Duszpasterza nadzwyczajnych szafarzy Komunii Św. Po ukończeniu studium przygotowawczego, Arcybiskup Poznański dokonuje podczas Mszy św. uroczystej promocji nadzwyczajnych szafarzy Komunii Św. udzielając czasowego upoważnienia.

W kościele szafarz pełni posługę podczas Mszy św. w albie a kiedy szafarz zanosí Komunię św. do domu chorego, swoją posługę pełni w ubraniu cywilnym, ale odświętnym i poważnym.

Spotkania formacyjne polegają na teoretycznych i praktycznych naukach, studium przygotowawcze kończy bezpośrednie przygotowanie do promocji na nadzwyczajnego szafarza Komunii św., ale nie kończy formacji, która winna być permanentna. Permanentna to znaczy ciągła, ciągle doskonalenie samej posługi ale także poprzez systematyczne spotkania formacyjne pozwolą nam nadzwyczajnym szafarzom Komunii Św. lepiej zrozumieć znaczenie naszej posługi, a także zdynamiczują naszą działalność apostołską w parafii.

Formy spotkań formacyjnych to regularne spotkania modlitewno – formacyjne w parafii, kwartalne spotkania organizowane przez Archidiecezjalnego Duszpasterza nadzwyczajnych szafarzy z bogatą problematyką teologiczno-pastoralną, oraz ze wspólną adoracją Najświętszego Sakramentu, trzydniowe rekolekcje adwentowe i wielkopostne organizowane w Archidiecezjalnych Domach Rekolekcyjnych – obowiązkowe uczestnictwo raz na trzy lata, organizowane spotkania opłatkowe i modlitewne wraz z rodzinami szafarzy nadzwyczajnych.

Tak pokrótce starałem się przybliżyć jedną z ról jaką świecki może pełnić w aktywnym życiu kościoła wzbogacając swoją wiarę i uświęcając świeckie apostołstwo w Kościele. I my członkowie naszej Wspólnoty Parafialnej oddelegowani przez naszego Proboszcza ks. kanonika Symplicjusza Nowaka do wyżej opisanej posługi a powołani przez Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego staramy się jak najlepiej wywiązać, a czy zasługujemy na ten zaszczyt zostawiamy to ocenie Członkom Kościoła którego wszyscy jesteśmy.

Dziękuję w imieniu Nadzwyczajnych Szafarzy za zaproszenie nas do swego domu do którego przynosimy Pana Jezusa i o podajemy pragnącym przyjąć Go do swego serca.

Serdeczne BÓG ZAPŁAĆ Wam wszystkim.

Nadzwyczajny szafarz
Andrzej

Minął czas I Komunii św.

Dzieci w Kruczu przystąpiły do Komunii św. w niedzielę 6 maja br., a w Lubaszcu w sobotę 12 maja i niedzielę 13 maja br. Poniżej wypowiedzi dzieci na temat tego wydarzenia.

- P**ostawiono dzieciom następujące pytania:
- Co było dla Ciebie najtrudniejsze, a co najłatwiejsze w czasie przygotowań do I Komunii św.?
 - Co czułeś, gdy przyjąłeś Pana Jezusa do serca?
 - Kim dla Ciebie jest Jezus?
 - Jaki gość był dla Ciebie najważniejszy?
 - Jaki prezent jest najmilszy twojemu sercu?

Oto wypowiedzi dzieci:

...najfajniejsze było przyjęcie Pana Jezusa, czułam się jak w raju. Pan Jezus jest dla mnie Przyjacielem. Z gości najcenniejszy był mój tata chrzestny... najmilszym prezentem jest zegarek... (Kinga K.)

...najtrudniejsze było jak mama i tata kapowali różne rzeczy, buy ubrania, a najłatwiejsze różne piosenki. Czułam się dziwnie i czysto jak szłam pierwszy raz do Komunii św. Pan Jezus jest dla mnie Sercem czystym i pięknym. Najważniejsi goście to matka i ojciec chrzestni. Najmilszym prezentem jest nowa Biblia z obrzawkami. (Martyna K.)

...najtrudniejsze było to, że miałam pierwszą spowiedź św., a najłatwiejszy był śpiew, i właśnie to najbardziej lubiam. Gdy przyjmowałam Jezusa było mi dziwnie. Pan Jezus jest moim Przyjacielem. Najlepszymi gośćmi byli dla mnie ciocia, wujek, trzy kuzynki i kuzyn. Najmilszym prezentem jest komorka i MP3. (Kasia B.)

...najfajniejsze były próby, a najtrudniejsza spowiedź św. A w dniu I Komunii św. czułam się dziwnie i trochę się bałam. Jezus jest moim Przyjacielem... (Dawid M.)

...najfajniejsze w próbach było śpiewanie, a najtrudniejsze uczenie się tekstów na pamięć. W dniu I Komunii św. czułam się tak, jakby to było moje

przeznaczenie. Byłam szczęśliwa. Jezus jest dla mnie miłością i wszystkim. Najważniejszym gościem na mojej imprezie była trzyletnia kuzynka. Najmilszym prezentem jest aniołek, którego dostałam od opiekunki, która opiekowała się mną jak miałam roczek. (Izabela Ł.)

...najfajniejsze było śpiewanie pieśni o Panu Jezusie. Najtrudniejsza była spowiedź św. W dniu I komunii św. myślałam o tym, że przyjmę Pana Jezusa



do serca i czułam się radośnie. Pan Jezus jest dla mnie najważniejszy. Najmilszym prezentem jest komplet: talerz, szklanka i dwa talerzyki z wizerunkiem Pana Jezusa. (Magda P.)

...najfajniejsze było śpiewanie, a najtrudniejsza spowiedź św. A w dniu Komunii św. myślałam, że wreszcie się spokam z Jezusem. Jezus jest kimś najważniejszym dla mnie. Najmilszym prezentem jest miś. (Aleksandra P.)

...najfajniejsze było jak przyjmowałam Pana Jezusa do serca, było mi dobrze...

Najtrudniejsze były próby. Pan Jezus jest moim Przyjacielem. Mama, tata, chrzestny to najważniejsi goście. Najmilszym prezentem jest aniołek. (Maciej M.)

...najtrudniejsze było nauczenie się modlitw, a najłatwiejsze było śpiewanie piosenek. Czułam, że pan Jezus przyszedł do mnie i że będzie ze mną długo. Pan Jezus jest dla mnie Przyjacielem. Najważniejszym gościem była dla mnie matka chrzestna. A najlepszy prezent to komputer. (Ania K.)

...najfajniejsze było jak śpiewaliśmy piosenki, a najtrudniejsze jak się spowiadałam. Jak przyjmowałam Jezusa, to nic nie czułam. Ale Jezus jest moim Przyjacielem. U mnie na Komunii najważniejszym gościem była ciocia. Najmilszy prezent, który dostałam na I Komunię św. to MP3. (Igor T.)

...najłatwiejsze było jak miałam zaśpiewać psalm, a najtrudniejsze było to, że przystąpiłam do pierwszej spowiedzi św. Jak przyjechałam Jezusa do serca czułam się dobrze. Pan Jezus jest dla mnie Bogiem i Zbawicielem. Najważniejsi goście to rodzice, cała rodzina! Najmilszym prezentem są kolczyki. (Ola J.)

...najtrudniejsze były próby i spowiedź, a najbardziej podobaty mi się próby śpiewu. Nic nie myślałam, ale czułam przyjęcie Pana Jezusa do serca. Pan Jezus jest dla mnie Ojcem... Najmilszym prezentem jest książka o dinozaurach. (Wiktor M.)

...najfajniejsze było śpiewanie piosenek, a najtrudniejsza była Spowiedź św. W dniu I Komunii św. myślałam o tym, że Pan Jezus będzie już w moim sercu. Pan Jezus jest dla mnie miłością. Najładniejszym prezentem jest aparat cyfrowy. (Kamilla Sz.)

Z dziećmi rozmawiała
składnia

Prace konserwatorskie

Trwają prace konserwatorskie przy ołtarzach św. Walentego i św. Jana Nepomucena. Dla zwykłego obserwatora niły nic szczególnie nowego nie widać gołym okiem, ale dużo już zostało zrobione.

Usunięto farbę olejną, którą ołtarze były pomalowane i położono podkład pod nową, odpowiednią warstwę. Całość

wyszlifowano. Przygotowano wstępnie niektóre elementy ołtarza do polzocenia. Oczyszczono kapiele kolumn. Przez dwa tygodnie wraz z konserwatorami pracował sztukator, uzupełniający brakujące elementy sztablatury.

Gdyby usunąć folię zakrywającą rusztowanie, to przez najbliższych kilka tygodni, wielu z nas patrząc na ołtarze

powiedziałoby, że nic się nie dzieje. Tymczasem odpowiednio przygotowanie gruntu to podstawa końcowego efektu. W najbliższym czasie konieczna będzie niewielka przebudowa rusztowania w celu łatwiejszego dostępu do elementów wymagających większej uwagi i nakładu pracy.

Redakcja

Moje bierzmowanie

Dnia 4 czerwca br. młodzież klas trzecich Gimnazjum z naszej Parafii przyjęła sakrament bierzmowania. Przygotowania do tego ważnego wydarzenia poprzedzały długie, trzyletnie spotkania, podczas których młodzież uczestniczyła we Mszach świętych, procesjach czy spotkaniach z księdzem. Jednakże wreszcie nadszedł ten doniosły dzień. Dzień, którego wszyscy oczekiwali.



O godzinie 16⁰⁰ rozpoczęła się Msza święta, którą odprawił Ksiądz Biskup Marek Jędraszewski. Młodzi ludzie brali aktywny udział w całej Liturgii – śpiewając psalm, czytając lekcje, modlitwę powszechną, komentarze na procesję z darami czy też śpiewając psalm. Włączyli się również we wspólny śpiew, który wspomagał też, uczestniczący w Eucharystii, Chór Parafialny „Jutrzenka”.

Na początku uroczystości, po przywitaniu Księdza Biskupa przez Kustosza Sanktuarium, dwoje rodziców zwróciło się do niego z prośbą o udzielenie tego sakramentu zgromadzonej młodzieży, wręczając kwiaty.

Po Ewangelii – jak przewiduje obrzęd – Ksiądz Proboszcz zwrócił się już oficjalnie do Biskupa z prośbą o udzielenie tego sakramentu, a młodzież potwierdziła wolę przyjęcia go, wypowiadając słowa: *Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary, i do postępowania według jej zasad. Amen.*

Później nastąpiła homilia, po której zostały odnowione przyrzeczenia chrzcielne oraz modlitwa Biskupa oraz zgromadzonych kapłanów o zesłanie Ducha Świętego. Po niej wszyscy kandydaci – a było ich stu dwudziestu – podchodzili do Biskupa i przez namaszczenie krzyżem przyjmowali sakrament. Na pamiątkę każdy otrzymał poświęcony krzyż.

W procesji z darami, oprócz darów chleba i wina,

przyniesiono także deklaracje, potwierdzające szczerą chęć powstrzymania się przez całe życie od zażywania narkotyków oraz zeszyty od religii wraz z książeczkami potwierdzającymi udział w spotkaniach przygotowawczych.

Liturgia Mszy św. połączonej z udzieleniem sakramentu bierzmowania trwała około półtorej godziny.

A jak uroczystość tę przeżyła młodzież? Jedna z osób, zapytana o przygotowanie się, a także o to, co czuła, gdy Biskup namaszczał jej czoło Krzyżem, powiedziała:

Podchodząc do ołtarza, trochę się bałam. W pewnym momencie nawet zapomniałam, co powinnam powiedzieć. Jednakże pomimo ogromnego stresu, odczuwałam ogromną radość i spokój ducha. Czuła, iż jestem gotowa przyjąć ten niezmiernie ważny sakrament.

Jeden z kandydatów stwierdził, że dzięki temu sakramentowi czuje bliższą obecność Boga. Nie potrafił wyrazić uczuć, które odczuwał, podczas przyjmowania tego daru.

Wiele osób mówiło, że było to bardzo ciekawe i wspaniałe uczucie, przeżyć po raz pierwszy i ostatni tak ważne życiowe wydarzenie, zbliżyć się do Boga i doświadczyć Jego bliskości.

Dla większości bierzmowanie będzie niezapomnianym momentem w życiu. Być może wielu skłoniło ono – lub jeszcze skłoni, do głębszego zastanowienia się nad własnym życiem oraz postępowaniem.

Agnieszka

Dlaczego chcę przyjąć sakrament bierzmowania

Podczas przygotowań do przyjęcia bierzmowania, kandydaci na piśmie uzasadniali dlaczego chcą przyjąć ten sakrament. Oto kilka ciekawych wypowiedzi.

Sakrament Bierzmowania jest dla mnie (...) egzaminem z dojrzałości chrześcijańskiej. Jest to jeden z najważniejszych sakramentów. To dzięki niemu stanę się w pełni świadomą i dojrzałą chrześcijanką. Gdy byłam mała to rodzice wybrali za mnie, teraz tylko utwierdzam się w ich woli i tym samym podążam za nauką Chrystusa. Po przyjęciu tego sakramentu moja wiara stanie się silniejsza, odporniejsza na zło i zepsucie współczesnego świata... Wierzę, że Duch Święty pomoże mi wiele rzeczy zrozumieć, nauczy mnie pokory i wskaże właściwą drogę do zbawienia. Tak, bym wszystko robiła wyłącznie z miłości do Pana i dla Jego chwały.

(...) Przyjmując Sakrament bierzmowania doznam wylania Ducha Świętego, tego, które zostało udzielone w dniu Pięćdziesiątnicy. Wyciska ono w duszy niezatarte znamię – charakter, przynosi wzrost łaski chrzcielnej:

zakorzenia głębiej w synostwie Bożym, ściślej jednoczy nas z Chrystusem i Jego Kościołem; pomnaża w nas dary Ducha Świętego; udziela specjalnej mocy do wyznawania wiary chrześcijańskiej. Sakrament ten uzdalnia chrześcijan do przyjęcia pełnej odpowiedzialności za własne życie. Ten, kto przyjmuje sakrament bierzmowania, przyjmuje na siebie również pełnię praw i obowiązków chrześcijańskich.

Wierzę, że podczas bierzmowania Duch Święty obdarzy mnie swymi darami: mądrością, abym odróżniała dobro od zła; rozumem, bym rozumiała Boże przykazania; radą, żebym umiejętnie sobą kierowała i pokornie słuchała rad; męstwem, bym umiała się bronić przed złem i bym umiała bronić własnej wiary; umiejętnością, bym uczciwie żyła; pobożnością abym wiernie służyła Panu, i bojaźnią Bożą, żebym traktowała Boga po synowsku.

Myszę, że właśnie dlatego pragnę przystąpić do sakramentu bierzmowania.

Pragnę, aby Duch Święty umacniał mnie i moją wiarę. Chcę dawać przykład wszystkim ludziom, by umieli żyć w zgodzie z Panem.

(...) w moim przypadku bierzmowanie będzie świadomym przypieczętowaniem mojej wiary, a także przynależności do Kościoła powszechnego jak i do Parafii. Dzięki niemu umocnię i dopełnię łaskę chrztu, której doznałem będąc małym dzieckiem. (...) stanę się w doskonalszy sposób członkiem Kościoła, w którym jest obecny Duch Święty. I to właśnie On napełni mnie swoim darami: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. (...) Dla mnie przyjęcie sakramentu bierzmowania będzie obietnicą złożoną Bogu. Obietnicą życia według wiary, zachowywaniu na co dzień przykazań Dekalogu, poszerzania i pogłębiania mojej wiedzy religijnej. Dzięki temu sakramentowi stanę się dojrzałym chrześcijaninem.

Redakcja

...to, co we mnie niezniszczalne – trwa!

Apel Papieski w lubaskim sanktuarium

Dnia 18 maja przypada 87 rocznica urodzin naszego Wielkiego Rodaka, Papieża wszech czasów – Sługi Bożego Jana Pawła II. Nie dane Mu było doczekać tego dnia. 2 kwietnia 2005 roku Pan powołał go do siebie. Jakże inaczej wyglądał czas po Jego śmierci. Nikt nie wstydził się łez, które płynęły z naszych oczu ani smutku, który krył się w sercach. Milczące procesje pielgrzymów, rozmodlone tłumy swoją postawą zdawały się zapewniać Nauczyciela i Pasterza: „Jestem. Pamiętam. Czuwam”. Ale czy rzeczywiście jesteśmy? Czy faktycznie pamiętamy? Czy naprawdę czujemy? Czy jest w nas nadal ta serdeczność i miłość do bliźniego, jaką okazywaliśmy zaraz po śmierci Papieża? Czy wciąż ważne są dla nas dni takie jak ten – dzień Jego urodzin!?



Dla upamiętnienia 87 rocznicy urodzin Piotra z Wadowic uczniowie Publicznego Gimnazjum w Gębicach przygotowali wieczornicę, na którą zaprosili mieszkańców Lubasza, okolicznych miejscowości oraz swoich kolegów z gimnazjum i szkoły podstawowej. Opracowany przez p. Arletę Mądrowską scenariusz oparty został na wspomnieniach Kardynała Stanisława Dziwisza „Świadectwo” oraz utworach poetyckich napisanych ku czci Papieża wkrótce po Jego odejściu do Domu Ojca. Prowadzony przez p. Roberta Fryskę chór szkolny uświetnił uroczystość licznymi piosenkami. Całości towarzyszyła oprawa multimedialna – na wielkim ekranie mogliśmy oglądać zapis pontyfikatu Jana Pawła II utrwalony na fotografiach, także zdjęcia z okresu Jego dzieciństwa, młodości, czasu studiów i duszpasterstwa. Dzięki zastosowaniu technologii komputerowej przez chwilę w skupieniu wsłuchiwalismy się w słowa Papieża Polaka. Słowa tak aktualne, jakby wypowiedziane dziś, przed chwilą. Słowa niosące wielkie przesłanie i wielką nadzieję.

Tegoroczna wieczornica skupiała się wokół tych chwil, podczas których największy Pielgrzym tej ziemi odbywał swoją ostatnią wędrówkę a cały niemal chrześcijański świat towarzyszył Mu w niej pogrążony w rozpacz i nadziei.

I dało się wyczuć, że dziś – mimo iż upłynęły dwa lata – wciąż tak samo przeżywamy tę

pamiętną noc niedzieli Miłosierdzia Bożego, kiedy ...*Bóg chciał inaczej – właśnie ten czas wyznaczył byśmy mogli się z bólem pogodzić. „Miłosierdzie” wyznaczył, byśmy płacząc z rozpaczą pozwolili Papieżowi odchodzić...* Na twarzach ludzi uczestniczących w tym Apelu Papieskim rysowało się wyraźne wzruszenie, a z niejednego oka popłynęły znów łzy.

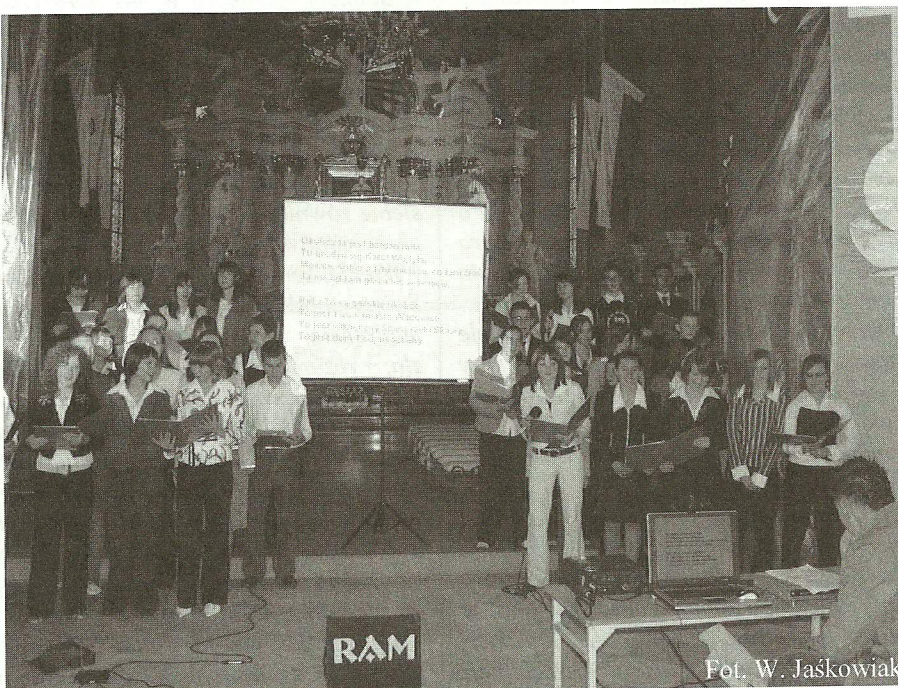
W urodzinowym koncercie zaśpiewaliśmy Janowi Pawłowi II Jego ulubione piosenki – *Barkę, Wadowice – moje miasto, Do Wadowic wróc, Ojcu Świętemu śpiewajmy, Tasiemkę, Hymn na cześć Jana Pawła II* (ułożony do melodii *Te Deum*), *Leć muzyczko, Jeden jest tylko Pan, Abba Ojczy, Rozmowę z Aniołem* oraz *Niech mówią, że to nie jest miłość* (z repertuaru Piotra Rubika).

Postaramy się, by słowa Nauczyciela *Szukałem Was. Dziś Wy przysłiście do mnie...* nie pozostały bez odpowiedzi nie tylko w każdą kolejną rocznicę Jego urodzin lecz również w każdym dniu naszego życia.

Karol Wojtyła, Papież – Polak, dzisiaj Sługa Boży był niezwykłym człowiekiem. Jego pontyfikat, życie, cierpienie i śmierć zmieniły świat.

A. M.

Zaprezentowany zebrany w lubaskim Kościele mieszkańcom Apel Papieski, został zarejestrowany na płycie DVD przez Zakład Wideofoniczny p. Jana Stróżyńskiego z Czarnkowa. Istnieje zatem możliwość nabycia płyty w cenie 20 zł.



Lednickie spotkanie młodzieży

Jak przystało na porządną młodzież z porządnej Parafii wybraliśmy się na *Ogólnopolskie spotkanie młodzieży Lednica 2000*. Trzydziestu śmiałków na czele z siostrą Klaudią wyruszyło niemal o świcie, czyli o godz. 7⁰⁰, spod lubaskiego kościoła autokarem na pola lednickie. Oczywiście autobus nie dowiózł nas na same pola, tylko w ich pobliże. Czekala nas jeszcze około dwukilometrowa trasa do przebycia, ale marsz nam nie straszny! Objuczeni w plecaki z żywnością, kocami, karimatami, płaszczami przeciwdeszczowymi i innymi przydatnymi rzeczami dotarliśmy na miejsce...

Było około godziny 9⁰⁰. W recepcji otrzymaliśmy symbole lednickie – chusteczki na wzór tych, używanych przez Jana Pawła II z wyszytymi Jego inicjałami, świece, śpiewniki i gazetkę lednicką. Następnie udaliśmy się do upatrzonego już wcześniej sektora nr 7. Tam zostawiliśmy nasze rzeczy i ruszyliśmy „w teren”.

Czas do godziny 15⁰⁰, kiedy to rozpoczęła się Koronka do Miłosierdzia Bożego, wykorzystaliśmy na spowiedź, jedzenie, dokonanie zakupów w postaci lednickich kubków, koszulek i innych gadżetów, modlitwę w kaplicy, spacer i inne tego typu czynności. W międzyczasie miały miejsce występy djembe na Drodze Trzeciego Tysiąclecia, zatopienie kamienia w jeziorze lednickim, Anioł Pański. Po zbiórce naszej grupy i wspólnym odśpiewaniu Koronki, nastąpiły próby śpiewów i tańców lednickich. Zarówno pierwsze jak i drugie przypadły nam do gustu, więc zabawy, radości i do tego modlitwy było co nie miara.

Obok nas miejsce w sektorze zajął Pleszew, z którym wspaniale się bawiliśmy. We wspólnych tańcach i śpiewach towarzyszyli nam również inni młodzi, których nie znaliśmy, co jednak absolutnie nie przeszkadzało we wspólnej zabawie. I właśnie taka Lednica najbardziej nam się spodobała – bez niepotrzebnych stresów, pełna spontaniczności i ogólnoludzkiej życzliwości.

Po tej jakże miłej części rozpoczęło się oficjalne otwarcie Spotkania Lednica 2000, na co składało się powitanie i zawiązanie wspólnoty, wręczenie

stypendiów Talenty Lednickie oraz wprowadzenie relikwii św. Wojciecha i św. Jacka. Następnie nadszedł czas na misterium o św. Jacku. W tym roku przypada 750 rocznica jego śmierci. Był on dominikaninem, sprowadził ten zakon do Polski, głosił Dobrą Nowinę na tutejszych ziemiach.

Po misterium nadszedł czas na najważniejszy moment całego spotkania – Mszę świętą. W trakcie jej trwania z nieskrywaną radością wykorzystaliśmy wcześniej nabyte umiejętności, czyli nieobce nam już lednickie śpiewy i tańce, nie zapominając oczywiście o godnym uczestnictwie we Mszy świętej. Po niej zaczęliśmy wspólnie z zebranymi na polach skandować „Benedetto!”, gdyż nadszedł czas na wygłoszenie papieskiego orędzia. Gdy jednak na telebimie pokazała się twarz Benedykta XVI wszyscy umilkli i słuchali jego słów. Około 22⁰⁰ przybiegł do nas Trzeci Maraton Lednicki.

Jednym z piękniejszych momentów było przyniesienie z kaplicy monstrancji z Najświętszym Sakramentem, kiedy to młodzi zebrani na polach lednickich umilkli i na klęczkach, przy łagodnych dźwiękach fletu, adorowali Jezusa ukrytego. Później nadszedł czas na nabożeństwo „Poślij mnie”, czyli nawiązanie do tematu przewodniego tego rocznego spotkania. Wykorzystaliśmy do niego ofiarowane nam wcześniej chustki, aby wytrzeć czoło, uszy, usta, nos, a wreszcie całą twarz, aby na nowo widzieć, słyszeć, czuć, myśleć... Aby być nowym człowiekiem, człowiekiem z pokolenia Jana Pawła II, potrafiącym widzieć dobro na świecie, mówiącym słowami miłości, myślącym inaczej niż w c z e ś n i e j. B o przecież ...musimy być mocniejsi niż warunki, w których przyszło nam żyć. Potem, obecni w sektorach



Fot. P. Wójcik

kapłani, nakładali nam chusty mówiąc właśnie *Posyłam Cię!*. Był to naprawdę bardzo ważny moment tego spotkania.

Następnie miał miejsce różaniec, który był zdecydowanie najspokojniejszą częścią. Ale to nie był dla nas koniec, mimo że sektory powoli się wypróżniały. Lubaska młodzież dotrwała niemal do końca, i zamiast stać długie godziny w kolejce do przejścia przez Bramę Trzeciego Tysiąclecia, śpiewem, tańcem i radością z tego płynącą błogosławiła Pana. Nie chwając się, byliśmy jednymi z najbardziej wytrwałych, bo na polach bawiliśmy się niemal do końca.

Przez bramę przeszliśmy jako jedna z ostatnich grup, i było to niesamowite przeżycie... Mimo odczuwanego zmęczenia, różnym i radosnym krokiem prawdziwego chrześcijanina ruszyliśmy w drogę powrotną do autokaru. Oczywiście nie biorąc przykładu z innych grup, naszemu marszowi towarzyszył śpiew i śmiech. Po wejściu do autobusu i modlitwie o szczęśliwy powrót, nie wiadomo jak i kiedy, jeszcze przed chwilą pełni energii, zapadliśmy w sen, z którego z trudem wyrwano nas w Lubasz...

Podsumowując – wyjazd uważam za bardzo, ale to bardzo udany, i powtórzę to, co mówili wszyscy po powrocie – za rok też tam jedziemy! Szlaki przetarte, mamy już pewne doświadczenie, mamy bardzo optymistyczne nastawienie – czego nam jeszcze trzeba? Serdecznie zapraszam wszystkich młodych ludzi, którzy z niewiadomych przyczyn nie dołączyli jeszcze do naszego grona! Warto, o j warto!

D. Zielińska



Fot. Autor anonimowy

JAK TO BYŁO Z SIOSTRAMI SŁUŻEBNICZKAMI...

Jak zostało wspomniane w poprzednim artykule, bardzo ważną postacią w historii Zgromadzenia jest założyciel, dziś już bł. Edmund Bojanowski. Niniejsza kontynuacja rozpoczętego cyklu będzie więc dotyczyć właśnie tego człowieka, a dokładnie jego dzieciństwa i młodości.

Najpierw trochę topografii i historii, a co za tym idzie daty, fakty i miejsca geograficzne... A zatem:

- ramy czasowe jego życia to 14.11.1814 – 07.08.1871 r.
- miejsce urodzenia Grabonóg niedaleko Gostynia
- bliskość Sanktuarium Maryjnego – Świętogórskiej Róży Duchownej właśnie w Gostyniu
- region – Wielkopolska
- i co ważne, jest to czas niewoli dla Polski, a dokładnie – nie było jej na mapie świata
- miejsce śmierci Górka Duchowna.

Teraz kilka wiadomości o rodzinie i dzieciństwie.

Ojciec Edmunda – Walenty Bojanowski, pieczętujący się herbem Junosza, należał do średnio zamożnej szlachty. Mieszkał wraz z żoną, a matką Edmunda Teresą z Umińskich Bojanowską w dworku ziemiańskim na terenie niewielkiego majątku w Grabonogu.

Ojciec był człowiekiem cechującym się autentycznym patriotyzmem i wielkim szacunkiem wobec wszystkiego, co Polskie. Brał udział w Powstaniu Listopadowym, za co otrzymał od władz powstańczych krzyż zasługi.

Matka była osobą o zdrowej i żarliwej pobożności, która również pochodziła z rodziny o tradycjach patriotycznych. Jej bratem był Jan Nepomucen Umiński – gen. wojsk napoleońskich i uczestnik Powstania Listopadowego.

Edmund miał starszego, przyrodniego brata Teofila Wilkowskiego, z pierwszego małżeństwa swojej matki.

Dla małżeństwa Bojanowskich dzień 14 listopada 1814 r., był dniem wielkiej radości, bo narodził się oczekiwany i ukochany przez nich od chwili poczęcia syn. Rósł on w atmosferze miłości, szacunku wzajemnego, umiłowania wszystkiego co polskie oraz głębokiego zaufania Bogu.

Niestety, kiedy mały Edmund miał zaledwie cztery lata, rodzinę obiegła wieść, że jest śmiertelnie chory. Współczesna medycyna była bezradna, a wyrok śmierci już zapadł...

Tylko Teresa, mama Edmunda, kolejne, niespokojne chwile życia chorego dziecka mierzyła wielką nadzieją i zaufaniem pokładanym w Bożym Miłosierdziu. Ona się nie poddała. Opuściła pokój, w którym leżało konające ciało jej synka, opuściła troskliwie opiekującego się lekarza i przerażonego męża... weszła najprawdopodobniej do swojej sypialni i padła na kolana. Jej serce wybiegło daleko, do Gostynia, na Świętą Górę i tam przyłgnęło do stóp Maryi wyobrażonej w rzeźbie Pieta... do stóp Matki Bożej Bolesnej, która trzyma w swoich ramionach martwe Ciało Syna – Jezusa.

Teresa błagała, aby Ta, która przeżyła śmierć swojego Dziecka, uprosiła łaskę życia dla małego Edmunda... nie liczyła czasu, nie odczuwała bólu, nie konkretyzowała modlitw... trwała swoim obolałym sercem przy cierpiącym sercu Maryi... godząc się na każdą wolę Bożą, ale do końca bezgranicznie ufała...

Kiedy powróciła do pokoju przywitał ją wesoły uśmiech i wyciągnięte ręce obudzonego jakby ze snu śmierci jej małego synka...

Miłość, zaufanie i wielka wdzięczność wobec Maryi stały się od tego dnia rysem pobożności nie tylko Teresy, ale także i przywróconego życiu Edmunda.

Mały Edmund rósł, ale niestety nie uczęszczał jak inne dzieci do szkoły. Jego zdrowie było na tyle wątłe, że rodzice bali się i dlatego naukę w pierwszym etapie szkolnym... właściwie, aż do egzaminu maturalnego pobierał w domu, kształcony przez mądrych i dobrych nauczycieli. A co z maturą? O tym to już w następnym odcinku...

sklaudia

MSZA ŚW. HUBERTOWSKA

W niedzielę 10 czerwca 2007 r. na zakończenie XII Festiwalu Muzyki Myśliwskiej – który odbywał się w Goraju w dniach od 8 do 10 czerwca 2007 r. – odprawiona została Msza św. Hubertowska o godz. 9³⁰.

Eucharystii przewodniczył – jako delegat Księdza Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego – ks. kan. Stanisław Tomalik, Dziekan Dekanatu czarnkowskiego. Wraz z nim koncelebrowali: ks. kan. Symplicjusz Nowak – Kustosz Sanktuarium w Lubasz, ks. kan. Eugeniusz Lijewski – kapelan myśliwych, ks. kan. Andrzej Grabański – Prepozyt Kapituły Kolegiackiej w Szamoułach, ks. Ryszard Noras – Dyrektor Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Echo Pszczyzny”.

We Mszy św. uczestniczyły poczty sztandarowe reprezentujące Zespoły przybyłe na Festiwal, Zespół Par Force Muzeum Jeździectwa i Łowiectwa w Warszawie, Zespół Sygnalistów Myśliwskich ZSL w Goraju i Parafialny Chór „Jutrzenka”.

Wszystkich zgromadzonych gości przywitał na początku Mszy św. Kustosz Sanktuarium – ks. Symplicjusz Nowak oraz organizator Festiwalu, a zarazem Dyrektor Koła Sygnalistów Myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych w Goraju – Pan Maciej Strawa.

Homilię wygłosił ks. Ryszard Noras. Mówił w niej o podziw

dla instrumentów, które swym dźwiękiem ubogacają ducha; o darach od Boga jakimi są piękno przyrody i bogactwo dźwięków, które się w niej znajdują; o ludziach, którzy wykorzystują dźwięki nie tylko do porozumiewania się, ale też do uwielbienia Boga za Jego dary; o swoistego rodzaju pasji która pozwala się człowiekowi rozwijać, przekazywać piękno innym i realizować swoje powołanie na ziemi; o muzyce myśliwskiej, która jest sposobem zwracania się do Boga za przyczyną św. Huberta; na koniec nawiązał do Matki Boskiej Lubaskiej Królowej Rodzin, która opiekuje się rodziną muzyczną i leśną.

Przed błogosławieństwem słowa podziękowania skierował do wszystkich Pan Sławomir Jaroszewicz – Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile.

Po zakończeniu Mszy św. wszyscy udali się przed Sanktuarium, gdzie specjalnie na tę okoliczność postawiona została figura św. Huberta. Jej uroczystego poświęcenia dokonał ks. kan. Symplicjusz Nowak. Zwieńczeniem spotkania była wspólna fotografia na stopniach przed Sanktuarium.

ks. Waldemar

Siódmy rok istnienia (4)

Prezentujemy kolejny odcinek w cyklu artykułów poświęconych historii naszego pisma. Dla wielu z nas to tylko przypomnienie. Dla innych natomiast, z pewnością ciekawe źródło informacji.

W listopadzie 2002 roku ukazał się numer dwudziesty trzeci. Na pierwszej stronie znalazła się ilustracja przedstawiająca Chrystusa Króla. Kolejna strona zawierała artykuł Mariusza A. Zandona o książce poświęconej osobie ks. Czesława Cofty pt. *Przez ciernie do gwiazd — Per aspera ad astra*. Nie zabrakło również kontynuacji rozpoczętych cykli artykułów, takich jak: historia miejsc objawień Matki Bożej — tym razem w Saragossie w Hiszpanii; kolejna część przewodnika po świątyniach diecezji, poświęcona Sanktuarium Maryjnemu Świętogórskiej Róży Duchownej na Świętej Górze w Gostyniu; artykuł z serii „Największe wartości jakie Bóg kocha u ludzi” o miłości braterskiej; czwarta część życiorysu Jana Pawła II wraz z zestawieniem jego pielgrzymek do Polski. Oprócz tego w numerze zamieszczono Quiz — Konkurs dla cierpliwych i wytrwałych w formie pytań i odpowiedzi, rys biograficzny św. Kingi, artykuł o przemocy i nienawiści w Ziemi Świętej. Rozpoczęto też przybliżanie kalendarza liturgicznego na dany miesiąc. Tak jak miało to już miejsce w poprzednim numerze, zamieszczono ogłoszenia oraz spis ochrzczonych i osób zmarłych. Na ostatniej stronie jak zwykle zamieszczono krzyżówkę.

Numer dwudziesty czwarty wydano w grudniu 2002 r. Okładka z umieszczonym napisem „Przyjdź Panie Jezu” wyraźnie nawiązywała do okresu Adwentu, aczkolwiek wewnątrz numeru, poza łamigłówką „Pastuszek z Betlejem” oraz artykułem dla dzieci pt. „Niemodny święty” nie znalazło się nic na ten temat. Na drugiej stronie umieszczono spis Parafii wchodzących od dnia 1 lipca 2002 r. do nowo utworzonych dekanatów: czarnkowskiego i wieleńskiego. Strona trzecia zawierała najpiękniejsze modlitwy do Matki Bożej, zamiast kolejnego odcinka o sanktuariach maryjnych. W ramach przewodnika po świątyniach, podano informacje o kościele kolegiackim pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Pannie w Środzie Wielkopolskiej. Na kolejnych stronach przybliżono postać św. Andrzeja Boboli, zamieszczono ciąg dalszy życiorysu Jana Pawła II wraz z wykazem wydanych



przez niego encyklik oraz artykuł dotyczący opętań i egzorcyzmów. Poza tym znaleźć można było ogłoszenia, spis chrztów, zmarłych i krzyżówkę.

W grudniu 2002 r. ukazał się jeszcze jeden numer na Boże Narodzenie. Wraz z jego wydaniem zaprzestano umieszczać na pierwszej stronie gazety numerację poszczególnych edycji. O numeracji ciągłej mogą tylko informować numery kuponów, zamieszczane na ostatniej stronie przy krzyżówkach, choć i one nie oddają do końca rzeczywistości, albowiem kupony krzyżówek obu wydań z grudnia 2002 r. oraz tytuły mają taki sam numer, czyli dwadzieścia cztery. Numeracja następnych kuponów jest po prostu ich kontynuacją.

We wspomnianym numerze znaleźć można: życzenia świąteczne; artykuł o Matce Boga, informacje o Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem; trzystronicowy kącik dla najmłodszych; kalendarz liturgiczny; artykuł o świętych Młodziankach Męczennikach oraz watykańskich tradycjach Bożego Narodzenia; słowo Jana Pawła II do Polaków podczas spotkania opłatkowego w dniu 19 grudnia 2001 r.; dwa krótkie artykuły — jeden o ludziach lewicowych i prawicowych, a drugi o zaufaniu Chrystusowi; ogłoszenia, chrzty, zmarli, krzyżówka. Był to pierwszy numer którego okładka była już kolorowa, drukowana na papierze kredowym. Środkowe strony pozostały — tak jak do tej pory — czarno białe. Wszystkie następne numery wydawane będą w ten sam sposób.

W styczniu 2003 r. ukazał się według kuponu przy krzyżówce numer dwudziesty piąty, choć zachowując ciągłość był on faktycznie numerem dwudziestym szóstym. Znajduje się w nim na drugiej stronie artykuł o dwuletnich owocach pracy ks. Kustosza, takich jak położenie starobruku, zasianie trawy i postawienie lamp wokół kościoła, odnowienie żyrandoli, ołtarza głównego i ambony,

położenie marmurowej posadzki w kościele, załatwienie dziur w murze cementarnym, utwardzenie głównych ganków na cmentarzu, podświetlenie poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej oraz założenie lamp informacyjnych o obecności spowiednika w konfesjonale.

Poza tym, na stronie trzeciej podobny artykuł o dwóch latach istnienia Parafialnego Chóru „Jutrzenka”. W dalszej części znalazły się listy Gimnazjalistów do Maryi, opis Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górcie Duchownej, żywot św. Rafała Kalinowskiego, część siódma biografii Jana Pawła II wraz ze spisem zwołanych przez niego Synodów, kącik dla najmłodszych, kalendarz liturgiczny, ogłoszenia, chrzty, zmarli i krzyżówka.

Według kuponów przy krzyżówkach — o czym była już mowa wyżej — w lutym 2003 r. powinien ukazać się numer dwudziesty szósty. Nie udało się jednak do niego dotrzeć. O tym, że taki numer został wydany świadczy chociażby numeracja kolejnych części artykułów z serii „Jan Paweł II”. W numerze dwudziestym piątym ze stycznia 2003 r. znajduje się artykuł z tego cyklu opatrzony numerem siódmym, a w numerze kolejnym czyli dwudziestym siódmym z marca 2003 r., znajduje się artykuł z tego samego cyklu będący jednak już częścią dziewiątą. Skoro zatem brak części ósmej, stąd prosty wniosek, że brakuje numeru gazety, który tę część zawierał.

W marcu 2003 r. wydano kolejny numer dwudziesty siódmy. Łatwo można się zorientować po okładce z krzyżem, że był to numer wielkopostny. Wewnątrz znalazły się artykuły: o patronach Ojców Rodzin; o hiszpańskich objawieniach Matki Bożej w Tre Fontane w 1947 r.; o Kaplicy Domu Macierzystego Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Urszuli Ledóchowskiej (wówczas jeszcze błogosławionej) w Pniewach; podstawowy opis nabożeństw Wielkiego Postu; życiorys bł. Józefa Sebastiana Pelczara; o grzechu; o duchowości religii buddyjskiej; dziewiąta część biografii Jana Pawła II oraz znane już Czytelnikowi stałe elementy. *Cdn.*

ks. Waldemar

SAKRAMENTY I ROCZNICE

OCHRZCZENI

w miesiącu maju

- * Fabian Jan Włodarek * Adam Cirus
* Bartosz Stróżyński * Mikołaj Sobieraj

Wszystkie dzieci serdecznie witamy w naszej parafialnej wspólnotcie oraz życzymy, aby były radością dla Pana Boga i swoich rodziców.

NOWOŻEŃCY

Dominik Kukuc – Anna Filoda

Nowożeńcom życzymy na nowej drodze życia wielu łask Bożych oraz opieki Matki Boskiej Królowej Rodzin.

ZMARLI

† Józefa Urbaniak † Jan Ludwik Jeziorny

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

SPROSTOWANIE

Na skutek błędu w druku, w numerze 5 (58) 2007 „Z Krasnego Wzgórza” na drugiej stronie, nie zamieszczono tytułu: *Życie Parafii w obrazkach*. Pod zdjęciami natomiast powinny znaleźć się następujące podpisy: w pierwszym rzędzie – *Droga Krzyżowa ulicami Lubusza, Chór „Jutrzenka” w strojach galowych*; w trzecim rzędzie – *Uroczystości upamiętniające drugą rocznicę śmierci Sługi Bożego, Papieża Jana Pawła II*; w czwartym rzędzie – *Modlitwa przed Pomnikiem Powstańców w Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski*.

PRZEPRASZAMY

18 URODZINY

obchodzą w lipcu

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| Elżbieta Dłużak | Małgorzata Łyczykowska |
| Bartosz Łukasz Budziński | Mirela Elżbieta Kordacka |
| Daniel Piotr Helak | Aneta Anna Dobierska |
| Justyna Agnieszka Łuś | Magdalena Pepke |
| Julita Anna Przybył | Monika Kolasa |
| Patrycja Maria Szmyt | Michał Kolasa |
| Maciej Marcin Kubiś | |

Młodym ludziom wkraczającym w dorosłe życie, życzymy obfitości darów i światła Ducha Świętego w wyborze właściwej drogi życia.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

zawarli w lipcu przed 25 laty

- Jerzy Franciszek Dobiegała – Renata Maria Bukowska
Marcin Magdziarz – Wiesława Jolanta Kubiś
Tadeusz Wiktor Wujec – Mirosława Barbara Napierała
Piotr Paweł Kluza – Kazimiera Wiśniewska
Kazimierz Rzyśko – Mieczysława Ewa Fryś
Marian Wojtaszek – Grażyna Maria Wiczorek
Henryk Andrzej Kostyk – Alina Stanisława Mierzwa
Marian Frąckowiak – Barbara Fręsko

zawarli w lipcu przed 50 laty

- Walenty Figiel – Maria Magdalena Faferek
Marian Nowicki – Marta Ratajczak
Stanisław Kordacki – Marianna Krygowska

Jubilatom życzymy wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej na dalsze lata wspólnego życia. Zmarłych natomiast otaczamy modlitwą.

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW. W KOŚCIELE PARAFIALNYM

w niedziele i święta
godz. 7³⁰, 9³⁰, 11³⁰, 16⁰⁰

w tygodniu
godz. 7⁰⁰, 17³⁰, 18⁰⁰

w środę
godz. 9⁰⁰ i 18⁰⁰ Nowenna
godz. 17³⁰

w sobotę
godz. 8⁰⁰, 17³⁰ i 18⁰⁰

MSZE ŚW. NA FILIACH

w niedziele
Krucz – godz. 9⁰⁰
Jędrzejewo – godz. 10³⁰
w I piątek miesiąca
Jędrzejewo – godz. 16³⁰
Krucz – godz. 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek – godz. 8⁰⁰ – 10⁰⁰
wtorek i środa – godz. 16³⁰ – 17³⁰
czwartek – godz. 15³⁰ – 17³⁰

NARZECZENI

czwartek
godz. 15³⁰ – 17⁰⁰

Narzeczeni pragnący zawrzeć związek małżeński zgłaszają się najpóźniej na trzy miesiące przed planowaną uroczystością.

PORADNIA DLA NARZECZONYCH PORADNIA RODZINNA

(0-67) 255-56-84 lub 668-12-77-85
Zainteresowani umawiają się telefonicznie

CHRZTY

II i IV sobota miesiąca
godz. 17⁰⁰

Chrzest zgłasza jeden z rodziców z tygodniowym wyprzedzeniem. Katecheza dla rodziców i chrzestnych w piątek poprzedzający chrzest, po wieczornej Mszy św.

TELEFONY DO PARAFII

(0-67) 255-60-11 – probostwo
(0-67) 255-64-11 – wikariat

PARAFIA W INTERNECIE

<http://www.sanktuarium-lubasz.pl>
e-mail: biuro@sanktuarium-lubasz.pl
lubasz@archpoznan.org.pl

SPOTKANIA MŁODZIEŻY

Piątek
gody. 19⁰⁰ – schola
godz. 20⁰⁰ – krąg biblijny

NUMERY KONT PARAFIALNYCH

Parafia
02 8951 0009 1300 2440 2000 0010
„Caritas” Parafialna
58 8951 0009 1313 7139 2000 0010

TERMINY UDZIELANIA CHRZTU ŚW.

9 i 23 czerwca	13 i 27 października
14 i 28 lipca	10 i 24 listopada
11 i 25 sierpnia	8 i 22 grudnia
15 i 29 września	

MSZA ŚW. HUBERTOWSKA - c. d.



Figura św. Huberta - patrona myśliwych



ŚW. HUBERT
PATRON MYŚLIWYCH I LEŚNIKÓW

PAMIĄTKA XII OGÓLNOPOLSKIEGO
FESTIWALU MUZYKI MYŚLIWSKIEJ
GORAJ-ZAMEK LUBASZ CZARNKÓW
07-10.06.2007

Napisy umieszczone na postumencie figury



Fot. W. Jaśkowiak

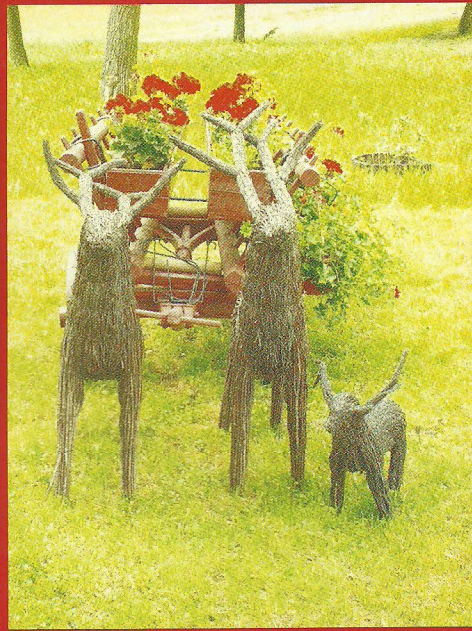
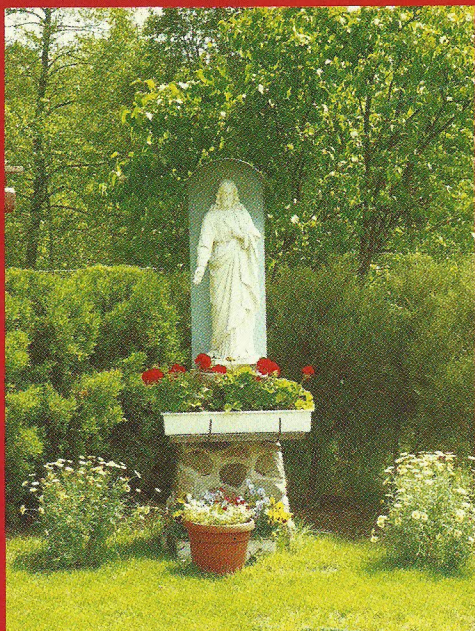
Wspólna fotografia po zakończonych uroczystościach

Z KRASNEGO WZGÓRZA – miesięcznik Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Rodzin w Lubasz. **Redakcja:** ks. W. Jaśkowiak – red. naczelny, E. Bałeczna, s. K. Grochowska, K. Grygiel, S. Karlińska, M. Kaziński, A. Korzeniowska, S. Łapawa, A. Łyczkowska, A. Rzeszowska, D. Zielińska. **Współpraca:** Parafianie. **Adres redakcji:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, PL-64 720 Lubasz. **Druk:** Zakład Graficzny STS, ul. Kościuszki 28, PL-64 700 CZARNKÓW. Nakład 400 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

Zagadka fotograficzna

Prosimy przyrzeć się uważnie poniższym fotografiom i odpowiedzieć na pytanie: co to za miejsce lub miejsca i gdzie się one znajdują? Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosowana zostanie jak zawsze nagroda.

Rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru jest hasło: *Niepokalana*. Nagrodę otrzymuje Jowita Kazińska z Lubasza. Gratulujemy.



Fot. W. Jaśkowiak